

Sygn. akt III AUa 623/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Jolanta Hawryszko SSO del. Andrzej Stasiuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Izby Adwokackiej

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

przy udziale K. J.

o objęcie ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 12 maja 2015 r. sygn. akt VII U 2837/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od (...) Izby Adwokackiej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSO del. Andrzej Stasiuk SSA Romana Mrotek SSA Jolanta Hawryszko

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 20 czerwca 2014 r. organ rentowy - Zakład Ubezpieczeń Społecznych stwierdził, że K. J. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy cywilnoprawnej, do której mają zastosowanie odpowiednio przepisy o zleceniu u płatnika składek - (...) Izby Adwokackiej podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym, wypadkowemu, zdrowotnemu, w okresie od 06 maja 2011 r. do 7 maja 2011 r., z podstawą wymiaru składek na ubezpieczenia, wynoszącej w maju 2011 r. - na ubezpieczenia emerytalne i rentowe oraz wypadkowe - 1.868,00 zł, zaś na ubezpieczenie zdrowotne 1.657,66 zł. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w dniu 06 maja 2011r. płatnik składek zawarł z K. J. umowę cywilnoprawną pod nazwą umowy o dzieło, obejmującą okres od 06 do

07 maja 2011r. W ramach tej umowy zdaniem organu rentowego wykonawca zobowiązał się do szkolenia aplikantów IV roku. Umowa określała jej przedmiotowo istotne elementy, takie jak: strony, przedmiot umowy, dzień zawarcia i termin wykonania, wysokość wynagrodzenia, którego wypłata nastąpi na podstawie rachunku wystawionego przez wykonawcę, postanowienia dotyczące pokrycia przez wykonawcę wszelkich strat wynikłych z powodu niewykonania dzieła, a w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiający miał prawo odmowy wypłaty całości lub części umownej kwoty. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

Z powyższą decyzją nie zgodził się płatnik. Zdaniem skarżącego wydana decyzja jest wadliwa. Skarżący zaznaczył, iż stanowisko organu rentowego będące podstawą wydanej decyzji jest nietrafne i w istocie jedynie pobieżnie analizuje problematykę umowy wiążącej skarżącego z K. J., tak co do jej zakresu jak i sposobu realizacji. Obszerne uzasadnienie zaskarżonej decyzji szczegółowo analizuje regulacje prawne obowiązujące w toku szkolenia aplikantów adwokackich w okresie odbywania aplikacji. Zawiera także analizę zeznań słuchanych w toku postępowania świadków oraz dokumentów. Wskazuje różnice pomiędzy umowami o dzieło a umowami zlecenia, jednakże w najmniejszym nawet stopniu nie analizuje, wartościuje i ocenia tego, co K. J. w ramach zawartej ze skarżącym umowy realizował. Dalej skarżący podniósł, iż mimo gruntownego gromadzenia dowodów organ rentowy nie pokusił się o przesłuchanie K. J., który wszak był stroną umowy i wydaje się, że jest dobrze zorientowany w zakresie sposobu realizacji zawieranych umów. Skarżący zauważył nadto, iż celem stron umowy, abstrahując od ewentualnych niedociągnięć w zakresie formy zawieranych umów, było stworzenie przez K. J. określonego dzieła o charakterze niematerialnym. K. J. wbrew stanowisku ZUS miał całkowitą swobodę w zakresie doboru instytucji, sposobu ich omawiania, kolejności ich omawiania jak również przykładów pozwalających zobrazować istotę zagadnień poruszanych w toku prowadzonych wykładów. Omawiał instytucję, ilustrował je przykładami, wskazywał problemy powstające na gruncie konkretnej instytucji, wskazywał jak z nimi sobie radzić, jak należy rozumieć daną instytucję. Nie odtwarzał w toku zajęć innych prac, nie odczytywał opracowań, a samodzielnie kreował wykład tworząc spójną i zamkniętą całość omawianej instytucji. Zdaniem skarżącego nie ulega zaś wątpliwości w świetle uzasadnienia zaskarżonej decyzji, iż forma niematerialna w wypadku dzieła jest możliwa i stanowi jego realizację.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania płatnika w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. Podtrzymał przy tym argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji.

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie wezwano do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego K. J..

Zainteresowany K. J. w piśmie z dnia 17.10.2014r. poparł stanowisko płatnika.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2015r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję przyjmując, że K. J. w ramach wykonywanej umowy o dzieło z dnia 6 maja 2011 roku nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym w okresie od 6 maja do 7 maja 2011 roku.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

Izba Adwokacka w S. za pośrednictwem organu jakim jest Okręgowa Rada Adwokacka, poza sprawami stricte administracyjnymi prowadzi działalność w zakresie szkolenia aplikantów adwokackich oraz doskonalenie zawodowe adwokatów. Pracownicy administracyjni Okręgowej Rady Adwokackiej pozostają w stosunku pracy w (...) Izbie Adwokackiej. Pozostałe rodzaje usług na rzecz Izby odbywają się na podstawie zlecenia bądź umów o dzieło. Należy wskazać na dwie grupy przypadków. Pierwszy dotyczy szeroko pojętego kształcenia aplikantów adwokackich, drugi zaś innych przypadków aktywności samorządowej. W pierwszej grupie są zawierane umowy zlecenia z sędziami bądź prokuratorami, którzy prowadzą praktyki zawodowe w okresie pierwszych 6 miesięcy trwania aplikacji adwokackiej, co jest uregulowane ustawowo oraz regulaminem przebiegu aplikacji adwokackiej. W tym przypadku aplikant adwokacki przez 6 miesięcy praktykuje w sądzie u różnych sędziów, z którymi zawierane są umowy zlecenia w oparciu o porozumienia jakie zawiera dziekan Izby z Prezesem Sądu Okręgowego w Szczecinie. Identyczna regulacja dotyczy praktyk aplikantów w prokuraturze. Po zakończeniu praktyk dalszy ciąg szkolenia przejmuje Okręgowa Rada

Adwokacka. Szkolenie odbywa się w formie wykładów, sympozjów i seminariów, a także konkursów krasomówczych. W tych przypadkach z wykładowcami zawierane są umowy o dzieło, przedmiotem których są wykłady z poszczególnych zagadnień prawa.

W dniu 06 maja 2011r. płatnik składek zawarł z K. J. umowę cywilnoprawną pod nazwą umowy o dzieło, w ramach której strony ustaliły termin wykonania dzieła na 7 maja 2011r. W treści umowy wpisano, że wykonawca zobowiązał się do wykonania szkolenia aplikantów adwokackich IV roku. Dalej strony ustaliły wysokość wynagrodzenia, którego wypłata nastąpi na podstawie rachunku wystawionego przez wykonawcę, postanowienia dotyczące pokrycia przez wykonawcę wszelkich strat wynikłych z powodu niewykonania dzieła, a w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umownej kwoty. Wykonawca zobowiązuje się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

K. J. jest sędzią. Od 2009 roku pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego z siedzibą w P.. Przedstawiciel Izby Adwokackiej w S. zwrócił się do zainteresowanego z propozycją wykładów.

Strony umówiły się, że zainteresowany wyłoży aplikantom adwokackim wykład autorski na temat „wykładni oświadczeń woli”. Temat wykładu wybrano z uwagi na to, że zainteresowany zajmuje się tymi zagadnieniami naukowo, jak również to, że oczekiwaniem (...) Izby Adwokackiej było poszerzenie wiedzy w tym zakresie dlatego, że w poprzednich latach wiele ocen niedostatecznych na egzaminie adwokackim wynikało z braku wiedzy właśnie na ten konkretny temat. Sens tego wykładu był jeszcze taki, aby był on przydatny nie tylko na potrzeby egzaminu, ale również w pracy adwokata. Wyłącznie zainteresowany decydował o wyborze składowych zagadnienia oraz metodzie wykładu. Wykład miał być przeprowadzony w oparciu o dorobek doktryny i orzecznictwa sądów oraz miał być wynikiem doświadczeń zainteresowanego jako sędziego, a także wynikiem jego badań naukowych. Wykład został stworzony w postaci elektronicznej i wygłoszony w formie ustnej przy korzystaniu z komputera. Wykonana praca miała charakter autorski, indywidualny i niepowtarzalny. Umówionym przez strony rezultatem dzieła było należyte przygotowanie aplikantów do egzaminu adwokackiego w tym zakresie oraz do przyszłej pracy adwokata.

Za czynności wykonane w ramach zawartej umowy cywilnoprawnej przyjmujący zamówienie otrzymał kwotę 1.700 zł netto.

Z tytułu zawartej umowy cywilnoprawnej, pod nazwą umowa o dzieło płatnik składek nie zgłosił K. J. do obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego, rentowego, wypadkowego oraz ubezpieczenia zdrowotnego a także nie naliczył składek na powyższe ubezpieczenia.

W tak ustalony stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Na wstępie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedmiotem postępowania była zasadność objęcia zainteresowanego K. J. ubezpieczeniami społecznymi oraz ubezpieczeniem zdrowotnym z tytułu pracy świadczonej przez niego na rzecz płatnika (...) Izby Adwokackiej w S. w dniu 07 maja 2011r.

Sąd I instancji w tym zakresie zauważył, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej wykonują pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Ten ostatni przepis przewiduje, że osoby określone w ust. 1 pkt 4 nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli są uczniami gimnazjów, szkół ponadgimnazjalnych, szkół ponadpodstawowych lub studentami, do ukończenia 26 lat. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ww. ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu podlegają osoby wykonujące pracę nakładczą oraz zleceniobiorcy - od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Jednocześnie, skoro

przepis art. 6 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie obejmuje tą kategorią osób wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 18 ust. 1 i 3 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Jeżeli w umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, odpłatność za jej wykonanie określono kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie, to stanowi to podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Z dyspozycji art. 20 ust. 1 ww. ustawy z kolei wynika, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe.

Dodatkowo Sąd Okręgowy przywołał treść art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., nr 164, poz. 1027 ze zm.), w którym wskazano, że do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy przytaczając treść art. 627 k.c., zgodnie z którym przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia, wskazał, że przedmiotem umowy o dzieło jest zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W tym kontekście Sąd I instancji zaakcentował, że w wypadku wskazanej umowy cywilnoprawnej niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Dalej Sąd I instancji zauważył, że metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu. Charakteryzuje się tym, że jej przedmiotem jest świadczenie usług, przy czym może dotyczyć wykonania jednej usługi, większej liczby, bądź dotyczyć stałego świadczenia usług określonego rodzaju.

Dalej Sąd Okręgowy wyjaśnił, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu, który zdaniem Sądu może mieć postać materialną, jak i niematerialną. Tym niemniej, zawsze musi być jednorazowym efektem, zindywidualizowanym już na etapie zawierania umowy i możliwym do jednoznacznego zweryfikowania po wykonaniu. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzyga całokształt okoliczności towarzyszących tak zawarciu umowy, jak i jej wykonywaniu (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 14 lutego 2013 r., sygn. akt III AUa 714/12, Lex nr 1322060).

Nadto Sąd I instancji podkreślił, że jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice

swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. m.in. przez kryteria właściwości - natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Odnosząc powyższe do meritum sprawy, Sąd Okręgowy przyjął, że w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego należało uznać, że (...) Izba Adwokacką w S. z zainteresowanym K. J. łączyła umowę o dzieło. Sąd tym zakresie podzielił argumentację skarżącego, że przedmiotowa obszerna, 8 stronicowa decyzja w najmniejszym nawet stopniu nie ustala, a w konsekwencji analizuje, wartościuje i ocenia tego, co K. J. w ramach zawartej ze skarżącym umowy realizował. W tym zakresie bowiem organ nie poczynił żadnych ustaleń, nie przesłuchał zainteresowanego, ani nie rozpytał na okoliczność tej konkretnej umowy żadnego z przesłuchanych świadków. Sąd I instancji zauważył przy tym, że analiza zapisów samej treści umowy nie daje podstaw do przyjęcia czasokresu 6-7 maja 2011 r. objęcia ubezpieczeniami społecznymi albowiem jasno z zapisów tych wynika, że umowę zawarto w dniu 6 maja 2011 r., z terminem wykonania na konkretny dzień 7 maja 2011r.

Sąd Okręgowy następnie wskazał, że z ustaleń faktycznych – w szczególności zeznań zainteresowanego - wynikało, że K. J. jest sędzią. Od 2009 roku pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej do przeprowadzenia egzaminu adwokackiego z siedzibą w P.. Przedstawiciel Izby Adwokackiej w S. zwrócił się do zainteresowanego z propozycją wykładów. Strony umówiły się, że zainteresowany wyłoży aplikantom adwokackim jeden wykład autorski na temat „wykładni oświadczeń woli”. Temat wykładu wybrano z uwagi na to, że zainteresowany zajmuje się tymi zagadnieniami naukowo, jak również to, że oczekiwaniem (...) Izby Adwokackiej było poszerzenie wiedzy w tym zakresie dlatego, że w poprzednich latach wiele ocen niedostatecznych na egzaminie adwokackim wynikało z braku wiedzy właśnie na ten konkretny temat. Sens tego wykładu był jeszcze taki, aby był on przydatny nie tylko na potrzeby egzaminu, ale również w pracy adwokata. Wyłącznie zainteresowany decydował o wyborze składowych zagadnienia oraz metodzie wykładu. Wykład miał być przeprowadzony w oparciu o dorobek doktryny i orzecznictwa sądów oraz miał być wynikiem doświadczeń zainteresowanego jako sędziego, a także wynikiem jego badań naukowych. Wykład został stworzony w postaci elektronicznej i wygłoszony w formie ustnej przy korzystaniu z komputera.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych zdaniem Sądu Okręgowego należało przyjąć, że spotkanie, jakie miało miejsce 7 maja 2011 roku mógł poprowadzić tylko zainteresowany, który został wybrany ze względu na swoje doświadczenie i dorobek naukowy. Spotkanie to odbyło się tylko raz i dotyczyło konkretnej, z góry ustalonej tematyki - „wady oświadczenia woli”. Wykonana praca miała charakter autorski, indywidualny i niepowtarzalny. Umówionym przez strony rezultatem dzieła było należyte przygotowanie aplikantów do egzaminu adwokackiego w tym konkretnym zakresie oraz do przyszłej pracy adwokata. Spotkanie to miało na celu przekazanie wiedzy na określony temat określonej grupie słuchaczy, które to elementy zostały ustalone przez strony w momencie zawierania umowy.

Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji podkreślił, że w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była umowa dwóch stron - płatnika i zainteresowanego K. J., stąd to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz - następnie - jej wykonywaniu, powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Sąd I instancji zaakcentował przy tym, że żaden przepis prawa nie daje organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech, jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, ewentualnie posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sprawie taka sytuacja jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie zaistniała.

Na zakończenie Sąd I instancji przywołał treść wyroku Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2014 roku, II UK 561/13, lex nr 1504566, w którym wskazano, że „indywidualny wykład jako dzieło nie jest wykluczony, jednak nie dotyczy to czynności wykonywanej ciągle i powtarzanej w odstępach czasu”. W kontekście tego wyroku Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że zainteresowany przekazywał jednorazowo uczestnikom wykładu swoje myśli intelektualne o indywidualnym charakterze mające podstawy w pracy naukowej zainteresowanego.

W konsekwencji sąd I instancji uznał, że zaskarżona decyzja organu rentowego została wydana wadliwie. Mając powyższe na względzie stosownie do regulacji art. 477<sup>14</sup> §2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego.

Organ rentowy wniósł apelację od powyższego wyroku zaskarżając go w całości.

Pełnomocnik organu rentowego zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, mianowicie art. 627 kodeksu cywilnego, polegający na błędnej wykładni i zastosowaniu i w konsekwencji uznaniu, iż ubezpieczonego łączyła z płatnikiem umowa o dzieło, podczas gdy zgromadzone dowody i okoliczności faktyczne sprawy nie dają podstaw do takiej kwalifikacji prawnej łączącego strony stosunku prawnego;

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz błędną ocenę dowodów, polegające na uznaniu, iż:

- w wyniku realizacji umowy zawartej przez płatnika z ubezpieczonym powstawał z góry oznaczony, indywidualnie określony, samoistny i niezależny rezultat, będący wynikiem twórczej pracy ubezpieczonego, nieistniejący w chwili zawarcia umowy (dzieło), w postaci „przekazania wiedzy na określony temat określonej grupie słuchaczy” oraz „należytego przygotowania do egzaminu adwokackiego i pracy adwokata”, podczas gdy praca wykonywana przez ubezpieczonego polegała jedynie na dochowaniu staranności przy ustnym przekazywaniu aplikantom swojej wiedzy i doświadczeń, bez możliwości zagwarantowania osiągnięcia rezultatu w postaci ich przyswojenia przez wszystkich słuchaczy;

- umówione przez strony dzieło było z góry określone w momencie zawarcia umowy, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do ustalenia, że oprócz tematu wykładu, ubezpieczony miał pełną swobodę w doborze zagadnień i metodyki wykładu i w związku z tym nie było z góry określonych kryteriów, które miało spełniać przyszłe dzieło, nie było też możliwości poddania go sprawdzeniu pod kątem zgodności ze złożonym zamówieniem;

- przedmiotem umowy było stworzenie autorskiego wykładu, odpowiadającego definicji „utworu”, podczas gdy w umowie określono jej przedmiot jako „szkolenie aplikantów adwokackich IV roku”

- umówionym rezultatem umowy zawartej przez strony było „należyte przygotowanie aplikantów do egzaminu adwokackiego w tym konkretnym zakresie oraz do przyszłej pracy adwokata” i rezultat ten został osiągnięty, podczas gdy ubezpieczony w żaden sposób nie mógł zagwarantować osiągnięcia takiego rezultatu, ani też nie naprowadzono żadnych dowodów na to, że został on osiągnięty, np. w postaci wykazania, że wszyscy aplikanci uczestniczący w wykładzie przeprowadzonym przez ubezpieczonego, pozytywnie zdali egzamin adwokacki, a tylko wtedy można by uznać, że strony osiągnęły umówiony rezultat

W oparciu o powyższe zarzuty pełnomocnik organu rentowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez oddalenie odwołania oraz zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I i II instancji, wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pełnomocnik organu rentowego wskazał, że już samo określenie w umowie z dnia 06 maja 2011 r., iż jej przedmiotem jest „szkolenie aplikantów adwokackich IV roku” oraz ustalenie sądu I instancji, iż ubezpieczony oprócz tematu szkolenia nie miał określonych żadnych kryteriów (koniecznych do omówienia zagadnień, sposobu przygotowania i przeprowadzenia szkolenia itp.), którym powinno odpowiadać przyszłe „dzieło”, sprzeciwia się takiej kwalifikacji prawnej zawartej umowy. W tym zakresie pełnomocnik organu rentowego przytoczył treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 03.10.2013 r., sygn. akt II UK 103/13, LEX nr 1455433, w którym to wyroku orzeczono, iż: „nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym działem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu

przepisów ustawy z 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny.” Pełnomocnik organu rentowego zauważył, że wprawdzie w/w orzeczenie dotyczy cyklu wykładów bez określonej bliżej tematyki (ale dotyczących określonej dziedziny wiedzy), to jednak można je odnieść również do stanu faktycznego w niniejszej sprawie, gdyż ubezpieczony, poza tematem szkolenia, nie miał określonych żadnych kryteriów, którym powinno odpowiadać przyszłe dzieło, mając pełną swobodę zarówno w doborze zagadnień, jak i sposobie ich omówienia. Wyklucza to w ocenie organu rentowego uznanie, że przedmiotem umowy był z góry określony rezultat o indywidualnych cechach. Jako przedmiot umowy wskazano bowiem w umowie „szkolenie aplikantów”, a więc staranne działanie ubezpieczonego polegające na ustnym przekazaniu słuchaczom swojej wiedzy i doświadczeń, bez możliwości zagwarantowania osiągnięcia przez ubezpieczonego rezultatu w postaci spowodowania, że słuchacze faktycznie tę wiedzę nabędą, gdyż był to warunek niemożliwy do spełnienia przez ubezpieczonego, gdyż jego osiągnięcie nie było zależne od niego, tylko od indywidualnych cech słuchaczy, ich zdolności, inteligencji, chęci skorzystania w przekazywanej wiedzy i doświadczeń przez aplikantów itp. Wobec powyższego w ocenie organu rentowego błędne jest ustalenie sądu I instancji w zakresie w jakim sąd ten przyjął, że „Umówionym przez strony rezultatem dzieła było należyte przygotowanie aplikantów do egzaminu adwokackiego w tym konkretnym zakresie oraz do przyszłej pracy adwokata.” Pełnomocnik organu rentowego zaakcentował nadto, że płatnik nie wykazał również w żaden sposób, że rezultat w postaci „należytego przygotowania aplikantów do egzaminu adwokackiego” został przez ubezpieczonego osiągnięty, np. poprzez wykazanie, że wszyscy aplikanci uczestniczący w szkoleniu przeprowadzonym przez ubezpieczonego zdali pozytywnie egzamin adwokacki, gdyż tylko wtedy można by mówić o osiągnięciu umówionego, przyjętego przez sąd I instancji, rezultatu zawartej umowy.

W kontekście powyższego pełnomocnik organu rentowego przytoczył treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19.06.2013 r., sygn. akt III AUa 1511/12, w którym sąd ten wskazał: „1. Co do zasady dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci, w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu zajęć dydaktycznych z języka obcego nie występuje żaden rezultat uwidoczniiony w jakiegokolwiek postaci materialnej lub niematerialnej. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady „dzieła”, lektor nie może bowiem zobowiązać się do tego, że jego uczeń z całą pewnością opanuje język na zakładanym poziomie, gdyż jest to kwestia indywidualnych zdolności, ambicji i wysiłku każdego słuchacza. 2. Przy umowie o świadczenie usługi dydaktycznej, której elementarną i podstawową formą są zajęcia lekcyjne, zaś egzaminy i testy sprawdzające umiejętności słuchaczy nie stanowią rezultatu "dzieła" w znaczeniu normatywnym, brak rezultatu wykonywanych czynności decyduje, że przedmiotowa umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 KC”. Nadto przywołał treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 04.07.2013 r., sygn. akt II UK 402/12, LEX nr 1350308, w którym orzeczono że „jeżeli przedmiotem umowy jest przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, to treścią tej umowy nie jest osiągnięcie materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego rodzaju usługach nie jest to możliwe. Przyjmujący zamówienie zobowiązuje się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do przeprowadzenia wykładów, nie przyjmując na siebie odpowiedzialności za ich rezultat. Takiemu zobowiązaniu, nie można przypisać cech (*essentialiae negotii*) umowy o dzieło, a oczekiwania stron umowy towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nich umowami o dzieło, mogą się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, regulowane w art. 750 k.c.” Po trzecie wskazał na treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19.02.2013 r., sygn. akt III AUa 907/12, LEX nr 1289544, w którym sąd ten orzekł, że „Treścią umowy z prowadzącym kurs nauki jazdy nie jest osiągnięcie rezultatu. Rezultat w postaci pomyślnego wyniku egzaminu byłby bowiem obiektywnie nieosiągalny. Przyjmujący zamówienie może jedynie zobowiązać się do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności niezbędnych do pomyślnego zdania egzaminu przez uczestnika kursu na prawo jazdy określonej kategorii, nie przyjmując jednak na siebie odpowiedzialności za ich rezultat, co wiąże taką umowę z art. 750 k.c.”

Na zakończenie pełnomocnik organu rentowego zwrócił uwagę, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy nie można również uznać, że przedmiotem umowy był posiadający cechy utworu tzw. „wykład autorski”. W tym zakresie wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18.06.2003 r., sygn. akt II CKN 269/01, OSNC 2004/9/142, stwierdził, że: „Jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 ze zm.), to przedmiot oznaczenia

dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych." W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, brak jest w ocenie organu rentowego podstaw do przyjęcia, że umówionym rezultatem było stworzenie wykładu autorskiego. Przeczą temu zarówno zapisy samej umowy, jak i ustalenia faktyczne sądu I instancji. Skoro poza tematem szkolenia, ubezpieczony posiadał pełną swobodę w zakresie np. doboru zagadnień, przykładów, formy i sposobu jego przeprowadzenia, to nie sposób przyjąć, że umówionym rezultatem był „utwór” - „wykład autorski”, o określonych z góry indywidualnych cechach, utrwalony w określonej formie i stanowiący niezależną od autora - autonomiczną wartość w obrocie, odpowiadający indywidualnym potrzebom zlecającego.

Podsumowując, w ocenie organu rentowego ustalenia faktyczne sądu I instancji co do przedmiotu zawartej umowy, jej charakteru, umówionego rezultatu itp., nie znajdują pokrycia w zgromadzonym materiale dowodowym, którego prawidłowa ocena musi skutkować uznaniem, że przedmiotem umowy była usługa polegająca na starannym działaniu ubezpieczonego przy przeprowadzeniu szkolenia, a nie osiągnięcie z góry umówionego rezultatu w postaci przekazania wiedzy na określony temat określonej grupie słuchaczy i w ten sposób należyte przygotowanie aplikantów do egzaminu adwokackiego i przyszłej pracy adwokata. Co więcej, ten ustalony przez sąd I instancji rezultat, przy usłudze jaką jest przeprowadzenie wykładu, w żaden sposób nie mógł być zagwarantowany przez ubezpieczonego, ani uznany za pewny do osiągnięcia. Nie zostało również wykazane, że został osiągnięty.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy wprawdzie prawidłowo zebrał materiał dowodowy w sprawie, jednak ustalenia faktyczne poczynione przezeń na podstawie zebranych dowodów okazały się w części nieprawidłowe i doprowadziły do błędnych wniosków zawartych w rozważaniach prawnych tego Sądu. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny – dokonując odmiennej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, dzieląc w tym względzie zarzuty apelacyjne oraz argumentację pełnomocnika organu rentowego podniesioną na poparcie przedmiotowych zarzutów – poczynił częściowo odmienne (wskazane poniżej) ustalenia faktyczne:

Okręgowa Rada Adwokacka w S. przeprowadza szkolenie aplikantów adwokackich. W tym zakresie organizuje wykłady, sympozja i seminaria dla aplikantów adwokackich. Z wykładowcami zawierane są umowy o dzieło.

Przedmiot zawieranych z wykładowcami umów ujmowany jest szeroko, gdyż w chwili zawierania umów strony nie uzgadniają szczegółowo jakie będą tematy poszczególnych wykładów. Wykładowcy mają swobodę w ukształtowaniu tematu wykładu jaki zaprezentują. Wykład ma mieścić się w ramach obowiązującego w ORA programu szkolenia.

Dowód: protokół przesłuchania M. M. – k. 55-57v akt kontroli

K. J. od 2009 r. pełni funkcję Przewodniczącego Komisji Egzaminacyjnej przeprowadzającej egzamin adwokacki. W okresie, gdy aplikanci adwokacy z izby (...) zdawali egzamin adwokacji w P., przedstawicielka (...) Izby Adwokackiej zaproponowała K. J. przeprowadzenie cyklu wykładów dla aplikantów adwokackich. K. J. z uwagi na nadmiar zajęć i odległość od miejsca zamieszkania uznał, że stała współpraca nie jest możliwa, jednocześnie zaproponował, że może podjąć się przeprowadzenia około 10 godzin wykładów, jeżeli ORA w S. pozostawi mu swobodę w wyborze tematu wykładu. K. J. wskazał, że mógłby przeprowadzić szkolenie z zakresu wykładni oświadczeń woli. Zainteresowany wybrał taki temat wykładu, gdyż zagadnieniami wykładni oświadczeń woli zajmuje się naukowo, nadto miał na uwadze to, że w poprzednich latach wiele ocen niedostatecznych na egzaminie adwokackim wynikało z braku znajomości tego zagadnienia. Propozycja K. J. w tym zakresie została przyjęta.

Niesporne, a nadto: zeznania K. J. – k. 60



W dniu 6 maja 2011 r. K. J. zawarł ze (...) Izbą Adwokacką umowę nazwaną umową o dzieło. Przedmiot umowy określono jako „szkolenie aplikantów adwokackich IV roku”. Termin wykonania dzieła ustalono na 7 maja 2011r., wynagrodzenie określono na kwotę 1.700 zł netto, płatne w terminie 7 dni od otrzymania rachunku. W umowie wskazano, że wykonawca zobowiązuje się do wykonania dzieła według swojej najlepszej wiedzy fachowej.

W dniu 7 maja 2011 r. K. J. wystawił rachunek na kwotę 1.700 zł netto, Kwota ta została zainteresowanemu wypłacona 16 maja 2011 r.

Wykonanie umowy polegało na wygłoszeniu przez zainteresowanego w dniu 7 maja 2011 r. wykładu na temat wykładni oświadczeń woli połączonych z prezentacją w formie elektronicznej. Zainteresowany nie sprawdzał czy wygłoszony przez niego wykład osiągnął rezultat w postaci nauczania się przez aplikantów adwokackich w jaki sposób prawidłowo dokonywać wykładni oświadczeń woli oraz czy w tym zakresie realnie doszło do podniesienia poziomu egzaminu adwokackiego.

Niesporne, a nadto:

- umowa z 6.05.2011 r. – k. 249 akt kontroli

- rachunek z 7.05.2011. r – 251 akt kontroli

- zeznania K. J. – k. 6

Oceniając na podstawie powyższych ustaleń faktycznych stosunek cywilnoprawny nawiązany pomiędzy (...) Izbą Adwokacką i K. J. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko organu rentowego uznając, iż nie sposób przypisać mu spełnienie przesłanek uznania go za umowę o dzieło, zarówno w kontekście prawa autorskiego, jak i w relacji do dzieła określonego przepisami art. 627 k.c. i nast. Sporna umowa nosiła cechy umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.), które na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego oznaczają (stanowią) obowiązkowy tytuł podlegania tym rodzajom obowiązkowych ubezpieczeń.

Odnosząc się do meritum sprawy na wstępie podnieść należy, że dla potrzeb niniejszych ustaleń bez znaczenia pozostawało to, jak strony nazwały zawartą umowę. Oceniając charakter umów należy bowiem brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony, lecz także rzeczywiste warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. W tym celu zasadnym było zbadanie zarówno postanowień umownych jak i praktycznych aspektów wykonywania zawartej umowy.

Punktem wyjścia do rozważań w przedmiocie charakteru spornej umowy jest stwierdzenie, że umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich (art. 627 k.c.). W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Tego rodzaju postaci dzieła są rezultatami materialnymi umowy zawartej między stronami. Poza rezultatami materialnymi istnieją także rezultaty niematerialne, które mogą, ale nie muszą, być ucieleśnione w jakimkolwiek przedmiocie materialnym (rzeczy). Pomijając wątpliwości odnośnie do uznawania za dzieło rezultatów niematerialnych nieucieleśnionych w rzeczy (por. np. K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek: Komentarz, 2006, s. 1039; A. Brzozowski [w:] System prawa prywatnego, t. 7, 2004, s. 329-332; J. Szczęsny [w:] Komentarz, t. II, 1972, s. 1371), wskazać należy, że takim rezultatem nieucieleśnionym w rzeczy nie może być czynność, a jedynie wynik tej czynności. Dzieło musi bowiem istnieć w postaci postrzegalnej, pozwalającej nie tylko odróżnić je od innych przedmiotów, ale i uchwycić istotę osiągniętego rezultatu (por. A. Brzozowski [w:] K. Pietrzykowski: Komentarz, t. II, 2005, s. 351-352). Pogląd o uznawaniu za dzieło również rezultatu niematerialnego i nieucieleśnionego, jakim jest nauczanie jest odosobniony w doktrynie (np. R. L. de B., Zobowiązania, Poznań 1948, str. 557) i nie znalazł poparcia w judykaturze. Wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta

przyniesie, jest natomiast cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (gdy chodzi o czynności prawne - art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (gdy chodzi o czynności faktyczne - art. 750 k.c.). W odróżnieniu od umowy o dzieło, przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze więc na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. Jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.), podczas gdy odpowiedzialność strony przyjmującej zamówienie w umowie o dzieło niewątpliwie jest odpowiedzialnością za rezultat.

Warto również podkreślić, iż dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób umożliwiający jego późniejszą weryfikację (w szczególności przy użyciu jednostek metrycznych, przez porównanie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków lub też przez opis). Przedmiot umowy o dzieło może zatem zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Nadto, cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, przez co rozumie się jego niezależność od dalszego działania twórcy. Innymi słowy - z chwilą ukończenia dzieła staje się ono odrębne od twórcy. Wskazuje się również, iż jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Istotą umowy o dzieło jest więc zawsze osiągnięcie umówionego przez strony konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, a nie - jak w przypadku umowy zlecenia - staranne działanie. Istotnym jest przy tym, iż celem tej umowy nie jest czynność prowadząca do tego rezultatu, lecz samo jego osiągnięcie. W umowie o dzieło chodzi bowiem zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i dokładanej staranności. Zgodnie z powyższym przyjmujący zamówienie odpowiada za nieosiągnięcie określonego efektu pracy, a rodzaj i intensywność pracy świadczonej w celu wykonania dzieła pozostają bez znaczenia dla jego odpowiedzialności umownej (Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania część szczególna, Z. G., A. J., A. K., K. K.-P., G. K., E. N., T. S., LEX, 2010).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w kontekście powyższych wywodów nie sposób uznać umowy, której przedmiotem miało być przeprowadzenie szkolenia aplikantów adwokackich IV roku za umowę o dzieło.

Oceny łączącej strony umowy cywilnoprawnej należało dokonać po pierwsze w kontekście tego, że zainteresowany w ramach tejże umowy zobowiązał się co prawda do przeprowadzenia specjalistycznego wykładu z zakresu wykładni oświadczeń woli, jednakże istotnym dla rozstrzygnięcia było to, że temat tego wykładu zaproponował sam zainteresowany, co wynika wprost z zeznań K. J., który wskazał, że (...) Izba Adwokacja zaproponowała mu przeprowadzenie cyklu wykładów dla aplikantów adwokackich. K. J. z uwagi na nadmiar zajęć i odległość od miejsca zamieszkania uznał, że stała współpraca nie jest możliwa, jednocześnie zaproponował, że może podjąć się przeprowadzenia około 10 godzin wykładów, jeżeli ORA w S. pozostawi mu swobodę w wyborze tematu wykładu. K. J. wskazał, że zaproponował wówczas przedstawicielce (...) Izby Adwokackiej, iż mógłby przeprowadzić szkolenie z zakresu wykładni oświadczeń woli.

W tym miejscu – mając na uwadze powyższe podkreślenia wymaga, że Sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zasady dopuszcza, iż przedmiotem umowy o dzieło może być również osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, w postaci przygotowania i wygłoszenia specjalistycznego wykładu w oparciu o samodzielnie przygotowaną prezentację i materiały szkoleniowe. Poczynione w tym zakresie wywody strony odwołującej się od strony teoretycznej są co do zasady poprawne. Sąd Najwyższy przyjmuje bowiem, że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006 nr 11, poz. 186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r., nr 4, s. 69). W wyroku z dnia 4 czerwca 2014 r. II UK 561/13 Sąd Najwyższy - Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych wskazał, że co do zasady wygłoszony wykład może stanowić przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze i być przedmiotem umowy o dzieło, jednocześnie zaznaczając że o takiej kwalifikacji decydują dodatkowe kryteria. Jednym z takich kryteriów wskazanych w uzasadnieniu omawianego orzeczenia jest kryterium sprecyzowania (choćby w zarysie)

tematu wykładu. Sąd Najwyższy podkreślił, że w przypadku umowy o dzieło w postaci utworu naukowego (wykładu), przesłanką przedmiotowo istotną (przesądającą) jest jego zakres, którego wskazanie nie może się ograniczać do danej dziedziny nauki. Tak bowiem szeroko ujęty przedmiot umowy uniemożliwia jego identyfikację wśród innych utworów intelektualnych dotyczących tego samego zakresu. Istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Nie stanowi zatem umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu bliżej niesprecyzowanych wykładów z danej dziedziny wiedzy, których tematy pozostawiono do uznania wykładowcy, bowiem wskazuje to, że zamawiający nie jest zainteresowany określonym dziełem (utworem) intelektualnym o indywidualnym charakterze w rozumieniu przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, ale przekazywaniem odbiorcom wykładu wiedzy z danej dyscypliny”. Podobnie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13 (dotychczas niepublikowany) przyjęto, że nie stanowi umowy o dzieło tak nazwane zobowiązanie do przeprowadzenia cyklu wykładów z określonej dziedziny wiedzy, których przedmiot pozostawiono do opracowania wykładowcy. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13 (także dotychczas niepublikowany) potwierdza interpretację, iż nie stanowi umowy o dzieło umowa o przeprowadzenie cyklu zajęć obejmujących wygłoszenie wykładów z zakresu matematyki i języka obcego, które nie charakteryzują się cechami indywidualizującymi takie „dzieło”, ponieważ z takich umów nie wynika obiektywnie możliwy do osiągnięcia pewny rezultat.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny zauważył, że w przypadku umowy zawartej z zainteresowanym określony przedmiot umowy nie charakteryzuje się wymaganą cechą indywidualizującą utwór (dzieło) przede wszystkim dlatego, że nawet w zarysie nie konkretyzuje tematu wykładu. Temat wykładu pozostawiono do uznania wykonawcy. Zainteresowany nie był przy tym zobowiązany do przedstawienia szczegółowego tematu wykładu. Tymczasem istotą wykładu jako dzieła autorskiego jest jego treść zawierająca przekaz określonej myśli intelektualnej twórcy, której granice wytycza z góry zamówiony temat. Nie można więc przyjąć, aby zamawiający wymagał od wykonawcy (zainteresowanego) osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, który poddawałby się sprawdzianowi w aspekcie wykonania umowy zgodnie z zamówieniem.

Po drugie, oceny charakteru łączącej strony umowy należało dokonać w kontekście wskazanego przez płatnika i zainteresowanego celu przeprowadzenia omawianego szkolenia, którym miało być należyte przygotowanie aplikantów do egzaminu adwokackiego oraz do przyszłej pracy adwokata w zakresie zagadnienia objętego wykładem tj. wykładni oświadczeń woli. Sąd Apelacyjny zwrócił zatem uwagę, że w wyroku z dnia 30 maja 2001 r. (sygn. akt I PKN 429/00) Sąd Najwyższy dopuszczając możliwość zatrudnienia nauczyciela w niepublicznej szkole artystycznej na podstawie umowy cywilnoprawnej o dzieło wskazał, iż „gdy treścią świadczenia jest prowadzenie wykładów i ćwiczeń ze studentami można za rezultat odpowiadający pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. uważać realizację programu, zakończenie cyklu wykładów, a nie wiedzę nabytą przez słuchaczy sprawdzaną poprzez zaliczenia i wyniki egzaminów, do czego zgodnie z twierdzeniami stron przedmiotowej umowy miał w istocie sprowadzać się cel pracy zainteresowanego (przygotowanie i wygłoszenie wykładu z zakresu wykładni oświadczeń woli mającego na celu pogłębienie wiedzy aplikantów adwokackich w zakresie sprawiającego im dużą trudność na egzaminach adwokackich zagadnienia).

Nie stanowi przy tym cechy wyróżniającej szkolenie przeprowadzone przez zainteresowanego - w sposób umożliwiający przyjęcie koncepcji umów o dzieło - fakt, że szkolenie odbyło się według autorskiego wykładu opracowanego samodzielnie przez zainteresowanego w wersji elektronicznej. W tym miejscu podkreślenia wymaga, iż nie ma podstaw do kwalifikowania danej umowy jako umowę o dzieło tylko na tej podstawie, iż niektóre czynności wykonywane w jej ramach mają charakter dzieła (por. wyrok SN z dnia 6 kwietnia 2011 r., II UK 315/10, Lex nr 885011; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 marca 2008 r., I Ca 83/08). Oczywistym jest, iż prowadzenie wszelkiego rodzaju szkoleń czy kursów wymaga od prowadzącej je osoby wcześniejszego przygotowania materiałów dydaktycznych. Czynności te nie przesądzają o istocie stosunku zobowiązaniowego, a jedynie umożliwiają weryfikację jego prawidłowej realizacji. Rzeczą typową dla każdego rodzaju edukacji jest bowiem przygotowanie przez nauczyciela programu, konspektu, materiałów, w oparciu o które realizuje program nauczania w danych jednostkach czasowych. Zmaterializowanie takich czynności na piśmie czy też nośniku elektronicznym nie pozwala na utożsamianie ich

z dziełem, którego zdaniem skarżącej dotyczyła sporna umowa. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że wykonanie umowy polegało na wygłoszeniu wykładu w dniu i miejscu wyznaczonym umową z wykorzystaniem przegotowanych prezentacji i materiału. Wymienione czynności są czynnościami charakterystycznymi dla prawidłowego wykonywania zadań nauczyciela (wykładowcy). Oczywistym jest, że na każdym kursie czy wykładzie dobór teorii metod edukacyjnych czy sposób przeprowadzenia wykładu jest zindywidualizowany przez osobę prowadzącą wykład czy szkolenie, ale nie zmienia to typowej usługi edukacyjnej w umowę rezultatu. Wkład bowiem w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 czerwca 2013r., III AUa 1511/12, LEX nr 1350370). Dla realizacji przedmiotowej umowy istotne było „staranie się” zainteresowanego do podniesienia poziomu wiedzy aplikantów adwokackich w zakresie wykładanego przedmiotu i przygotowanie ich do egzaminów. Nauczenie w żaden sposób nie spełnia przesłanek dzieła w świetle przepisów Kodeksu cywilnego. Wiedzy zdobytej przez słuchaczy wykładu nie można potraktować jako „dzieła”, a prowadzący nie może zagwarantować, że każdy ze słuchaczy uzyska umiejętności i wiedzę na określonym poziomie. Może on jedynie odpowiadać za wykonanie czynności zmierzających do końcowego efektu (nauczania), które należy postrzegać w kontekście starannego działania, nie zaś do osiągnięcia efektu końcowego (nauczenie), który jak wskazują zasady doświadczenia życiowego nie zawsze jest efektem możliwym do uzyskania, co wyklucza możliwość przypisania mu cech art. 627 k.c.. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania (por. wyrok SN z dnia 4 października 2006 r., sygn. akt II CSK 117/06).

Reasumując, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko organu rentowego, zgodnie z którym sporna umowa nie była umową o dzieło z uwagi na to, że przedmiot umowy nie stanowił konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Nazwa umowy i posługiwanie się przez jej strony terminologią służącą podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło nie stanowią elementów decydujących samodzielnie o rodzaju zobowiązania w oderwaniu od rzeczywistego przedmiotu tej umowy, sposobu i okoliczności jej wykonania. Sąd Apelacyjny w Szczecinie konsekwentnie stoi na stanowisku, że zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy, nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli zatrudnienie wykazuje w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Nie nazwa zawartej umowy, ale rzeczywisty jej przedmiot, a przede wszystkim okoliczności realizacji świadczą o typie umowy.

Mając na uwadze przedstawioną ocenę prawną, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając co do istoty sprawy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie złożone przez płatnika składek.

Na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzono organowi rentowemu, jako stronie wygrywającej spór koszty zastępstwa procesowego za obie instancje w wysokości 180 zł zgodnie z § 2 ust. 1-2 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U.2013.490 j.t.).